



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Polska Macierz Szkolna w Czechosłowacji. Korespondencja własna

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

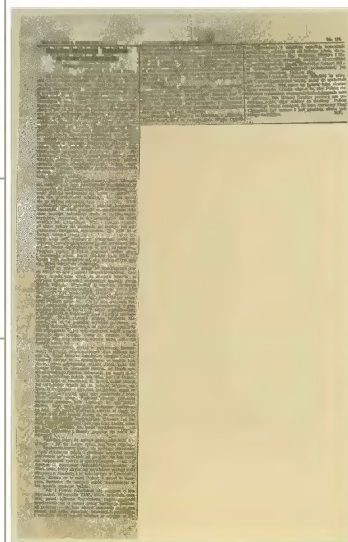
TR 028.111

Data wydania oryginału

1925

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

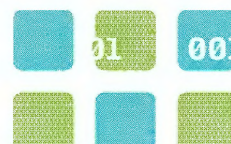


Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

Polska Macierz Szkolna w Czechosłowacji.

(Korespondencja własna.)

Frysztat, 30. lipca 1925.

W roku bieżącym ubiega lat 40, gdy na Śląsku Cieszyńskim założono Polską Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego. Myśl tę propagował sławny budzielnik ludu śląskiego Paweł Stalmach, a popierał go w szlachetnych usiłowaniach mec. Osuchowski, tow. Bolesław Limanowski, Henryk Sienkiewicz i w. i. Dzięki ofiarności uświadomionego ogółu śląskiego powstaje w r. 1885 Macierz, a już 10 lat później Macierz zakłada pierwsze polskie gimnazjum na Śląsku, zaś drugie powstaje w r. 1909 w Orłowej. Obie te placówki wywierają niezmiernie dodatni wpływ na rozwój myśli polskiej na Śląsku. Trzeba bowiem przypomnieć, że rząd austriacki systematycznie germanizował szkoły, że chciano wychować dzieci nasze w duchu hakatystycznym, powolnych niemieckim kapitalistom i baronom węglowym. Dzięki Macierzy Szkolnej pokrył się cały kraj śląski dużą siecią szkół prywatnych, freblówek, kursów, itp. Urządzono rok rocznie tysiące przedstawień amatorskich, które żywym słowem szerzyły kulturę ojczystą między nieuświadomionym ludem, organizowano tysiące wykładów popularno-naukowych słowem — Macierz...

Nadszedł przewrót państwowy, Śląsk Cieszyński, wbrew woli jego mieszkańców przydzielono w większości do Czechosłowacji. Dla nieszczęsnej ludności śląskiej rozpoczęła się nowa — gorzka — era, era prześladowań szkolnych, ale tym razem nie ze strony Niemców, lecz — Czechów. Wiele publicznych szkół gwałtem i zupełnie bezprawnie zamknięto. W wielu gminach uniemożliwiono dzieciom polskim pobieranie nauki w języku macierzyńskim, zmuszając je do uczęszczania do szkół czeskich lub niemieckich. Wobec takiego smutnego stanu rzeczy nie pozostało nic innego, jak zorganizować energiczną samopomoc. Nie była to w owych czasach rzecz łatwa. Macierz bowiem stała pod wrażeniem przegranej walki politycznej (pseudo-plebiscytowej), zaś szowiniści czescy na Śląsku znajdowali się w szale zwycięstwa... Poza to pomoc z Polski wówczas wobec złego i zmiennego stanu marki polskiej była nikła. I trzeba było nadludzkich sił, aby wykonać tyle pracy, które faktycznie dokonano.

Dziś, po upływie pięciu lat samodzielnej pracy Macierzy pod rządami czechosłowackimi, możemy śmiało powiedzieć, że Macierz Szkolna w obrębie Czechosłowacji znakomicie spełniła swoje ciężkie zadania. Stwierdził to niebicie niedawno w Czeskim Cieszynie odbyły Zjazd delegatów kół Macierzy. Kół miejscowych Macierz liczy obecnie 66, do których należy około sześć tysięcy płacących wkładki członków. Ale co najważniejsze: Macierz utrzymuje w obrębie Czechosłowacji i gimnazjum, (wraz z bursą), 7 szkół wydziałowych, 8 ludowych, i 4 freblówek, oraz 12 szkół przemysłowych. W 47 gminach istnieją biblioteki Macierzy, zaś w 14 gminach czytelnie publiczne. — Budżet Zarządu Głównego na pokrycie wydatków dla utrzymania wyżej wspomnianych szkół wynosi przeszło dwa miliony koron cz. rocznie. Koła gminne Macierzy obracają rocznie sumą około 600 tysięcy koron cz.

Wspomnieliśmy wyżej o potrzebach finansowych Macierzy, przekraczających dwa miliony koron cz. Skąd Macierz Szkolna w obrębie Czechosłowacji czerpie te — stosunkowo — wielkie fundusze, celem utrzymania szkół? Otóż około 400 tysięcy koron cz. otrzymuje Macierz od Rządu czechosłowackiego tytułem subwencji, zaś resztę składa społeczeństwo polskie tak tutaj, jak i w Polsce. Trzeba bowiem zrozumieć, że kryzys u nas panuje już od prawie trzech lat, że ludność tułejsza, nekana bezrobociem i niskimi zarobkami, czyni co może, byle utrzymać swój stan posiadania i przeżyć ciężkie czasy. Podnieść musimy ogromną ofiarności naszego ludu śląskiego na cele szkolnictwa. Jako mały przykład podajemy następujący fakt: oto gmina Bystrzyca zebrała w ciągu jednego roku 150 tysięcy koron cz. na wybudowanie gmachu dla szkoły wydziałowej. Obecnie zaś buduje ludność Czeskiego Cieszyna, oraz Łazów własne gmachy szkolne dla szkół wydziałowych, zaś ludność Dąbrowy i Poręby gmachy dla szkół ludowych.

Widzimy więc, że szkoła polska dla ludu śląskiego — to nie frazes tylko, lecz czyn ofiarny...

Spółeczeństwo w Polsce nie powinno zapomnieć o tym chlubnym fakcie i powinno wspierać nasze usiłowania ze wszystkich sił swoich. Na tem miejscu wspomnieć należy o niestrudzonej — acz sędziwym — mecenasie Antonim Osuchowskim w Warszawie, który chyba ma największe zasługi koło utrzymania Macierzy i jej szkolnictwa w Czechosłowacji. Zbiera on w całej Polsce, a nawet w Ameryce, fundusze dla naszych szkół, umożliwiając w ten sposób istnienie tychże.

Ale i Polska robotnicza nie powinna o nas zapomnieć. Wycieczka TUR., która zwiedziła nasz kraj przed kilkoma tygodniami, miała możność przekonać się o naszej pracy tułejszej. Burżuazja polskiej — w tem słowa znaczeniu — u nas nie ma, jest tylko robotnik, bezrolny i małorolny. I robotnik śląski nosi właśnie te wielkie, w na-

szych warunkach prawie że nadludzkie ofiary, by móc kształcić dzieci swe w szkole macierzyńskiej, by nie oddać dzieci swych na wynarodowienie. I ten też robotnik utrzymuje i podtrzymuje naszą Macierz Szkolną. Robotnik i biedny rolnik jest w niej czynnikiem decydującym. W Macierzy nie ma co prawda partii, ale Macierz uświadamia sobie, że cała jej praca — to praca dla proletariatu i jego dzieci.

Do Zarządu Macierzy należą reprezentanci wszystkich polskich stronnictw politycznych w Czechosłowacji. Na 18 członków Zarządu jest 7 naszych towarzyszy partyjnych. Poza to wielka ilość kół gminnych jest zarządzana i kierowana przez socjalistów, którzy przedstawiają najruchliwszy element w łonie Macierzy.

Poza to jest Macierz w kontakcie z „Rodziną Opiekuńczą“, (coś w rodzaju Rob. Wydz. Opieki

nad Dzieckiem) i wspólnie wysyłają rokrocznie setki dzieci robotniczych na kolonie letnie, do uzdrowisk, do lecznic itp. Tak samo Macierz i Rodzina Opiekuńcza urządza wspólnie uroczystości „Gwiazdkowe“ dla dzieci, obdarzając tysiące dzieci robotniczych praktycznymi podarunkami, jak ubraniami, obuwiami, bielizną itp.

Zakres działania Macierzy Szkolnej w obrębie Czechosłowacji jest wielki, zadań do spełnienia ma ona wiele. Siły nasze są jednak tutaj stosunkowo szczupłe. Chodź więc o to, aby Polska robotnicza zrozumiała nasze położenie i przyszła nam z pomocą. Bez Waszej bowiem pomocy nie poradzimy sobie, choć robimy co możemy. Polska robotnicza winna pamiętać, że nasz czerwony Śląsk Cieszyński był zawsze i jest przednią strażą polskiego socjalizmu.

A.K.

GAZETA ROBOTNICZA

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2.50 Zł., w agencjach w Katowicach i na prowincji 2.80 Zł., pod opaską w Polsce 4.00 Zł., zagranicą 6.00 Zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, konfiskaty, przeszkód w zakładzie i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz petiowy lub jego miejsce 20 groszy, w tekście pod kroniką 30 groszy, nekrologi 20 groszy, dla poszukujących pracy 50 % rabatu. — Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. — Ogłoszenia nadane do administracji po 9-tej rano 10 % podwyżki. **ADRES:** „GAZETA ROBOTNICZA“ Katowice ulica Teatralna nr. 12.

REDAKCJA przyjmuje interesentów od 11—13 godziny. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada

TELEFON Nr. 1150
Konto czekowe: P. K. O. Katowice Nr 300 908

ADMINISTRACJA czynna od 8—17 godz. bez przerwy
RACHUNKI PŁATNE CO PIĄTEK.

Nr. 175.

Katowice, wtorek, 4 sierpnia 1925

Rok XXX.

50-cio lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Katowicach.

Katowice, 2. 8. (Pat.) Uroczystości z okazji 50-cio letniego jubileuszu istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Katowicach rozpoczęły się w sobotę w południe zjazdem delegatów Ochotniczych Straży Pożarnych Województwa Śląskiego, na który przybyło około 100 delegatów, oraz przedstawicieli Straży warszawskiej, łódzkiej itd. Na zjeździe po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności zarządu i komisji rewizyjnej uchwalono zmianę niektórych punktów statutu poczem dokonano wyboru kilku członków zarządu i komisji rewizyjnej.

W ciągu dnia przyjmowano na dworcu uroczystości przybyłych gości wieczorem zaś odbyły się zabawy taneczne.

Punkt kulminacyjny uroczystości nastąpił na niedzielę. Po pobudce porannej uczestnicy wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w kościele marjańskim poczem udano się na rynek, gdzie nastąpiły popisy sprawności poszczególnych oddziałów straży Wielkich Katowic. Po ukończeniu ćwiczeń popisowych oddziały przedfilowały przed starszyzną strażacką na ulicy 3-go Maja.

Po południu przeszli ulicami miasta pochód, w którym wzięły udział straże z całego Województwa Śląskiego, Zagłębia Dąbrowskiego, delegacje z Warszawy, Łodzi, niemieckiego G. Śląska i t. d. Powszechną uwagę zwróciły zaproszone do wzięcia udziału w pochodzie Związki rzemieślnicze symbolizującymi wozami.

Pochód udał się do parku Kościuszki, gdzie nastąpiło wbijanie pamiątkowych gwoździ do sztandaru. Zapowiadany festyn oraz zabawa ludowa nie doszła do skutku z powodu niepogody.

Tutro uczestnicy Zjazdu i delegacje zwiedzały zakłady przemysłowe G. Śląska.

Nieludzkie traktowanie optantów niemieckich przez władze niemieckie.

Pila, 2. 8. (Pat.) Napływ optantów niemieckich z soboty na niedzielę znacznie osłabł. Biuro mel-dunkowe optantów występuje przeciwko wiadomościom prasy o przykrych stosunkach w obozie przejściowym w Pile, twierdząc, że doniesienia o licznych wypadkach śmierci i wybuchu chorób są pozbawione wszelkiej podstawy. Dotąd zmarło 5 dzieci oraz stwierdzono 5 wypadków czerwonki i kataru jelit oraz 12 wypadków odry.

Berlin, 2. 8. (Pat.) Optanci niemieccy w Pile wystosowali do rządu i prezydenta Rzeszy protest przeciwko nieludzkemu przyjęciu i obchodzeniu się z nimi w obozie koncentracyjnym domagając się polepszenia swej doli. Równocześnie wzywają rząd do natychmiastowego wydalenia tej samej ilości Polaków z Niemiec z zastosowaniem tych samych warunków.

„Taegliche Rundschau“ dementuje wiadomość, jakoby poseł polski w Berlinie w ostatniej chwili na konferencji w ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie starał się o zmianę losu optantów i jakoby Anglia miała w tej sprawie pośredniczyć.

Do Pily przybył dziś pruski minister spraw wewnętrznych Severing celem naocznego przekonania się o warunkach w jakich żyją optanci. Rząd pruski przekazał 5 milionów marek na ręce nadprezydenta Bue-lowia.

Amundsen wyruszy jeszcze raz do bieguna północnego.

Nowy Jork, 2. 8. (Pat.) Wczoraj przybył tu słynny badacz bieguna północnego Elsworth, który towarzyszył Amundsenowi w ostatniej jego podróży biegunowej. Elsworth oświadczył dziennikarzom, że podejmie ponownie próbę dotarcia do bieguna północnego w wyprawie kierowanej przez Amundseną. Elsworth spodziewa się, że dochody ze sprzedaży filmów i zdjęć pokryją wydatki związane przygotowaniem nowej wyprawy.

Rokowania pokojowe w Marokku.

Tanger, 2. 8. (Pat.) Primo de Rivera przyjął przybyłych dwu emisariuszy Abdel Krima oraz komunikował im warunki pokojowe ustalone przez Francję i Hiszpanję. Emisariusze odjechali niezwłocznie i powrócą do Tangeru jeszcze w dniu dzisiejszym.